

Biuletyn Informacyjny



Rady i administracji samorządu rejonu sołecznickiego

Marzec, 2025 r. Nr 1 (31)





Szanowni Mieszkańcy, Drodzy Czytelnicy,

Z wielką radością oddajemy w Wasze ręce nowy numer Biuletynu Informacyjnego, który powraca po dziewięciu latach przerwy. To dla nas wszystkich ważny moment, bo choć świat zmienia się dynamicznie, to słowo pisane wciąż pozostaje najtrwalszym świadectwem historii, tradycji i wspólnej tożsamości. Nasze rozmowy, opowiadania, wspomnienia mają charakter czasowy. To, co nie zostało utrwalone, przepada. Z wielką szkodą dla wszystkich. To, co zapisane, pozostaje. Żaden internet nie zastąpi wartości drukowanego słowa, które można przechowywać, do którego można wracać, które łączy pokolenia. Kto wie, może właśnie ten numer Biuletynu stanie się podręcznikiem historii dla następnych pokoleń.

W tym wydaniu przybliżamy Państwu najważniejsze wydarzenia ostatnich dwóch miesięcy – zarówno te związane z działalnością naszego samorządu, jak i uroczystości patriotyczne, które pielęgnują pamięć o naszych bohaterach. Wspominamy 80. rocznicę starcia oddziałów AK i NKWD w Puszczy Rudnickiej, 80. rocznicę śmierci Jana Borysewicza „Krysi” oraz 162. rocznicę wybuchu Powstania Styczniowego – wydarzeń, które kształtowały naszą historię i tożsamość. Dokumentujemy prawdę o masakrze w Koniuchach i rozmawiamy o najważniejszym dokumencie samorządu – budżecie. Świętujemy również 30-lecie zespołu pieśni i tańca „Znad Mereczanki” - jednego z najaktywniej działających zespołów folklorystycznych w rejonie, relacjonujemy wyjątkowy koncert z okazji Odrodzenia Państwowości Litwy. Gratulujemy parom, obchodzącym Złote Gody – 50. lat pożycia małżeńskiego - ważne wydarzenie nie tylko dla małżonków, ale także dla ich rodziny i bliskich, piękny przykład dla młodych pokoleń, ukazujący wartość trwałego związku opartego na szacunku i oddaniu.

Rejon sołecznicki jest obszarem o bogatej historii i kulturze, pełnym interesujących opowieści i postaci. W związku z tym postanowiliśmy wzbogacić Biuletyn o nową rubrykę – „Ciekawostki”. Tym razem przedstawimy postać Oluczka z Podborza. Słyszałeś o takim? Jeśli nie, to koniecznie zajrzyj na stronę 23.

Niech to wydanie będzie dla Was źródłem informacji, refleksji i dumy z naszej lokalnej wspólnoty. Dziękujemy, że jesteście z nami – bo to właśnie dla Was tworzymy to pismo.

Życzymy przyjemnej lektury!

**W imieniu Redakcji,
mer rejonu sołecznickiego Zdzisław Palewicz**

OBCHODY DNIA OBROŃCÓW WOLNOŚCI W SOLECZNIKACH

13 stycznia na Litwie jest dniem szczególnym, poświęconym czci tych, którzy walczyli o niepodległą i wolną Litwę. Jest to Dzień obrońców Wolności, upamiętniający osoby, które ryzykując życie, stały przy wieży telewizyjnej i innych ważnych obiektach, stawiając opór agresji wojsk Związku Radzieckiego. Wydarzenia 13 stycznia 1991 roku stały się decydującym momentem na drodze Litwy do niepodległości, dlatego też ten dzień jest ważny zarówno pod względem historycznym, jak i emocjonalnym.

12 stycznia w Solecznikach uczczono pamięć obrońców wolności. Obchody tego ważnego dla wszystkich mieszkańców Litwy dnia rozpoczęły się w kościele pw. św. Piotra w Solecznikach, gdzie modlono się za tych, którzy ryzykowali życie i walczyli o niepodległość Litwy. Uroczystą Mszę Świętą celebrowali proboszcz Ruslan Wilkiel i ksiądz Mykolas Sotniczenko. W homilii ksiądz Mykolas Sotniczenko w sposób bardzo wymowny powiązał Chrztę Pański, który Kościół wspominał tego dnia, z ofiarą Obrońców Wolności. Chrztę jako uroczystość symbolizuje nowy początek, odnowę i odpowiedzialność przed Bogiem i społeczeństwem. Ponadto sakrament ten

jest często postrzegany jako wolność osobista, wyzwolenie duchowe. Tymczasem postawa obrońców wolności, zwłaszcza w kontekście wydarzeń z 13 stycznia 1991 r., jest także symbolem poświęcenia i walki o wolność. Zarówno chrztę, jak i działania obrońców niepodległości wiążą się z wielką odpowiedzialnością. Podczas chrztu człowiek przyjmuje odpowiedzialność za swoją wiarę, a obrońcy wolności, broniąc niepodległości, własnym życiem wyrażają swoje poświęcenie i odpowiedzialność za ojczyznę.

Po Mszy Świętej obchody kontynuowano w Centrum Kultury, gdzie wystawiono spektakl „Dzieci Lodu” – głęboką i emocjonalną

opowieść o wygnaniu, bólu i utracie dzieciństwa, ale jednocześnie przedstawienie o nadziei i wierze.

W spektaklu publiczność usłyszała osobistą historię pisarki, reżyserki i aktorki Birutė Mar, w której autentyczne fakty przeplatają się ze współczesnymi refleksjami na temat trudnych do zrozumienia doświadczeń naszych rodziców i dziadków. „Dzieci Lodu” są jak modlitwa za nas wszystkich, za Litwę, za naszą przeszłość i przyszłość.

W imieniu mera Zdzisława Palewicza do zgromadzonych przemówił wicemer Waldemar Śliżewski.

- Obrońcy wolności uchronili nas przed cierpieniem totalitaryzmu. Ich poświęcenie stało się światłem, a tym światłem jest bezpłatna edukacja, kultura, możliwość tworzenia dobrobytu i lepszego jutra. Zawsze powinniśmy być za to wdzięczni. Wydarzenia tego dnia są bardzo ważne, ale uzupełniają je także nasze wewnętrzne przeżycia duchowe, gdy zastanawiamy się nad znaczeniem wolności i państwa. Głównym przesłaniem tego dnia jest hasło - bądźmy zjednoczeni, odważni i pamiętajmy, że teraz mamy obowiązek chronić światło, które dali nam Obrońcy Wolności - powiedział wicemer Waldemar Śliżewski.





OBCHODY ŚWIĘTA ODRODZENIA PAŃSTWOWOŚCI LITWY W SOLECZNIKACH

16 lutego Litwa obchodzi jedno z najważniejszych świąt narodowych – Dzień Odrodzenia Państwowości. To moment, w którym wszyscy obywatele, niezależnie od narodowości i przekonań, jednoczą się, by uczcić odwagę i determinację tych, którzy walczyli o niepodległość Ojczyzny. W Sołecznykach również nie zabrakło patriotycznych obchodów, które stały się wyrazem dumy narodowej i hołdem dla bohaterów litewskiej historii.

Obchody Dnia Odrodzenia Państwa Litewskiego w Sołecznykach były okazją do wspólnego świętowania, refleksji nad historią oraz wyrażenia dumy z osiągnięć niepodległej Litwy. Wydarzenie zgromadziło licznych mieszkańców oraz gości, którzy wspólnie celebrowali tę ważną dla kraju rocznicę.

Uroczystości rozpoczęły się od Mszy Świętej za Ojczyznę w kościele pw. św. Apostoła Piotra w Sołecznykach, podczas której wierni modlili się za pomyślność Litwy i jej mieszkańców. Nabożeństwo kociolebowali ksiądz proboszcz parafii sołeczniczkiej Ruslan Wilkiel oraz gościnnie przybyli ksiądz Jonas Naujokaitis i diakon Tomasz Jundo.

Po nabożeństwie w Centrum Kultury odbył się świąteczny koncert. Na scenie wystąpił zespół IL SENSO - grupa utalentowanych wokalistów, tworzących niezwykle emocjonalne i pełne ekspresji występy. Wykonania

były pełne emocji, a harmonijne połączenie głosów członków zespołu wprowadzało słuchaczy w wyjątkowy nastrój. Charyzmatyczna interpretacja utworów sprawiła, że każdy dźwięk brzmiał głęboko i przejmująco. Na scenie artyści wykazali się nie tylko perfekcyjną techniką wokalną, ale także sceniczną charyzmą i świetnym kontaktem z publicznością. Dynamika ich występu, emocjonalne interpretacje i unikalne aranżacje muzyczne podkreśliły ich profesjonalizm oraz ogromne zaangażowanie w sztukę muzyczną. Publiczność była zachwycona zarówno pięknym muzyki, jak i pełnym pasją wykonaniem. Każdy utwór spotykał się z entuzjastycznymi reakcjami, a owacje na stojąco były najlepszym dowodem na to, że koncert IL SENSO dostarczył wyjątkowych wrażeń artystycznych.

Podczas uroczystości głos zabrał wicemercer rejonu sołeczniczkiego Waldemar Śliżewski.

W swoim przemówieniu podkreślił znaczenie jedności i wspólnego działania na rzecz rozwoju Litwy. Zachęcił również mieszkańców do pielęgnowania tradycji i wartości narodowych, które stanowią fundament litewskiej tożsamości.

- Historia dowiodła, że państwo litewskie oparte na demokratycznych zasadach jest silnym i postępowym państwem, ponieważ przetrwało wszelkie naciski i zagrożenia ze strony imperiów i totalitaryzmu. Życzę, aby Święto 16 lutego zawsze dodawało sił do osiągania wyznaczonych wartościowych celów, a każde osobiste zwycięstwo niech będzie zwycięstwem całej Litwy – mówił wicemercer Waldemar Śliżewski.





PRZYSZŁOŚĆ SAMORZĄDU W LICZBACH

Wywiad z kierownikiem wydziału budżetu i finansów administracji samorządu rejonu sołecznickiego Jeleną Uljanowicz.

13 lutego Rada samorządu zatwierdziła podstawowy dokument rejonu – budżet na 2025 rok. Ile pieniędzy mamy w tegorocznym portfelu?

W roku bieżącym do dyspozycji mamy 70 mln 416,8 tys. euro. Porównując z rokiem 2024, dochody samorządu rejonu sołecznickiego wzrastają one o 9 mln 775,1 tys. euro, czyli o 16,1 proc.

Jaki to będzie budżet - oszczędnościowy czy prorozwojowy?

Tak, będziemy mieli budżet prorozwojowy, czyli priorytetowo przeznaczymy środki na inwestycje wspierające długoterminowy rozwój gospodarczy i społeczny, takie jak infrastruktura, edukacja, innowacje czy wsparcie dla przedsiębiorczości. A za tym idzie stymulowanie wzrostu gospodarczego, tworzenie miejsc pracy oraz poprawa jakości życia mieszkańców poprzez efektywne i strategiczne wykorzystanie funduszy publicznych.

Jakie priorytety przyświecały tworzeniu tego budżetu?

W tym zakresie raczej nie mamy zmian.

Priorytetowymi obszarami finansowania będą oświata, opieka społeczna, gospodarka komunalna i kultura - dziedziny mające kluczowe znaczenie dla jakości życia mieszkańców oraz długoterminowego rozwoju społeczno-gospodarczego.

Można się domyślić, że te obszary i otrzymały największe środki finansowe?

Tak. Na oświatę przeznaczonych jest 31 mln 655,7 tys. euro, co stanowi 44,9 proc. budżetu i jest o 4 mln 210,5 tys. euro więcej w porównaniu do 2024 roku. Na opiekę społeczną wyasygnujemy 13 mln 224 tys. euro, czyli 18,8 proc. budżetu i o 1 mln 709 tys. euro więcej niż przed rokiem. Na mieszkalnictwo i gospodarkę komunalną przeznaczonych jest 7 mln 920,8 tys. euro - 11,2 proc. budżetu, o 1 mln 001,4 tys. euro więcej w porównaniu do 2024 roku. Budżet kultury wyniesie 3 mln 950,4 tys. euro, czyli 5,6 proc. budżetu - o 510,2 tys. euro więcej niż rok temu. Porządek publiczny - 1 mln 484,0 tys. euro, 2,1 proc. budżetu, o 180,4 tys. euro więcej, ekonomika - 1 mln 306,8 tys. euro, 1,9 proc. budżetu, o 217,5 tys. euro więcej niż w 2024 roku.

Czy budżet przewiduje środki na

rozwiązanie problemu z deficytem nauczycieli i lekarzy?

Budżet na rok 2025 obejmuje środki na transport nauczycieli i lekarzy. Na ten cel zostanie przeznaczonych odpowiednio 164 i 50 tys. euro. Jednocześnie w budżecie są przewidziane środki na przyciągnięcie do pracy w rejonie lekarzy. Na ten cel mamy 120 tys. euro. Wesprzemy też nowo przybyłych do rejonu policjantów - 14 tys. euro. Założyliśmy też fundusz stypendialny dla studentów, których zawody są najbardziej potrzebne w rejonie. Jest to kwota 35 tys. euro.

Jakie kluczowe inwestycje zostaną sfinansowane z tegorocznego budżetu?

W tym roku planujemy realizację kilku ważnych projektów. Będzie to m. in. projekt „Modernizacja infrastruktury usług zdrowotnych świadczonych w ramach Centrum Zdrowia rejonu sołecznickiego”, „Wdrożenie modelu działalności Centrum Zdrowia w rejonie sołecznickim”, „Pozyskiwanie specjalistów ochrony zdrowia do placówek medycznych w rejonie sołecznickim”, „Poprawa usług zdrowia publicznego w rejonie sołecznickim”, „Popularyzacja segregacji odpadów w rejonie sołecznickim”, „Budowa zielonej infrastruktury w Sołecznikach”, „Rozwój infrastruktury dostarczania wody pitnej i oczyszczania ścieków w rejonie sołecznickim”, „Tworzenie nowych miejsc w Żłobku - Przedszkolu „Bajka” w Sołecznikach”, „Zaangażowanie społeczności pogranicza Litwy i Polski w praktyki poprawy środowiska i promowanie zrównoważonej współpracy”, „Nowe produkty turystyczne jako interakcja dziedzictwa kulturowego, edukacji i współpracy między Kętrzynem i Sołecznikami”.

Jakie są plany finansowe na kolejne lata?

Plany finansowe na kolejne lata koncentrują się na rozwoju infrastruktury, w tym modernizacji wodociągów, energetyki oraz rozbudowie zielonej infrastruktury. Przewiduje się także inwestycje w infrastrukturę społeczną, takie jak modernizacja szkół, przedszkoli, obiektów sportowych i rekreacyjnych. Celem jest poprawa jakości życia mieszkańców oraz zrównoważony rozwój rejonu sołecznickiego.

Dziękuję za rozmowę.

Dzienna opieka społeczna dla dzieci

Dzienna opieka społeczna dla dzieci to akredytowana usługa społeczna, którą w rejonie sołecznickim w 2025 roku świadczyć będzie sześć organizacji pozarządowych. Zgodnie z decyzją Rady, ustalono wysokość finansowania kosztów dziennej opieki społecznej dla dzieci mieszkających na terenie samorządu rejonu sołecznickiego:

- na finansowanie usług dla jednego dziecka miesięcznie – 0,8 BSI;
- na finansowanie usług dla jednego dziecka z niepełnosprawnością i/lub dziecka ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi, i/lub dziecka objętego przypadkiem zarządzania – 1,7 BSI miesięcznie.

Planowane jest, że w 2025 roku z usługi dziennej opieki społecznej dla dzieci skorzysta 120 dzieci. W budżecie na świadczenie tej usługi przewidziano 85 tys. euro, z kolei z budżetu państwa zostanie pozyskanych 121 tys. euro.

Infrastruktura drogowa

Decyzją Rady zatwierdzono priorytetową listę obiektów drogowych (ulic) na lata 2025–2027. Lista została opracowana zgodnie z zasadami wykorzystania i podziału środków finansowych z Programu Utrzymania i Rozwoju Dróg, przeznaczonych na budowę, rekonstrukcję, naprawę (remont), utrzymanie oraz zapewnienie bezpieczeństwa ruchu na drogach i ulicach lokalnego znaczenia w rejonie sołecznickim.

Zgodnie z zatwierdzoną listą planuje się realizację prac przy 34 obiektach. W planach jest remont i budowa nawierzchni asfaltobetonowej, remont i budowa chodników, naprawa i budowa miejsc parkingowych oraz placów postojowych, remont dróg żwirowych, a także opracowanie projektu technicznego rekonstrukcji mostu we wsi Wilkiszki. Prace remontowe infrastruktury drogowej będą realizowane we wszystkich gminach.

Wzrost opłaty za gospodarowanie odpadami

Podczas posiedzenia Rady zatwierdzono projekt aktu prawnego i podjęto decyzję dotyczącą zasad lokalnej opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz innymi odpadami powstającymi w gospodarstwach domowych, które nie są zaliczane do odpadów komunalnych. Zatwierdzono



AKTUALIA POSIEDZEŃ RADY SAMORZĄDU

W styczniu i lutym br. odbyły się dwa posiedzenia Rady samorządu rejonu sołecznickiego, na których zostały rozpatrzone ważne dla rejonu kwestie gospodarcze, komunalne, socjalne.

również metodologię ustalania stawek tej opłaty.

Na mocy tego aktu od 1 lutego 2025 r. dla wszystkich posiadaczy odpadów w rejonie sołecznickim wzrośnie wysokość opłaty za gospodarowanie odpadami. Obliczenia specjalistów ds. gospodarki komunalnej wskazują, że opłata wzrośnie:

- dla mieszkańców budynków wielorodzinnych o 22 proc.,
- dla właścicieli domów jednorodzinnych o 17 proc.,
- dla właścicieli i użytkowników ogródków działkowych o 6,5 proc.,
- dla właścicieli garaży o 0,3 proc.

Administratorzy opłat informują, że w marcu mieszkańcy otrzymają papierowe zawiadomienia z nowymi stawkami. Zaleca się wstrzymanie z płatnościami według nowych taryf do momentu otrzymania oficjalnego powiadomienia. Za styczeń 2025 r. obowiązują jeszcze dotychczasowe stawki.

Przyciąganie funkcjonariuszy policji do Komisariatu Policji w rejonie sołecznickim

W celu zwiększenia bezpieczeństwa mieszkańców oraz skuteczniejszego zapewnienia porządku publicznego przyjęto uchwałę, której celem jest zachęcenie absolwentów szkół policyjnych do podjęcia służby

w Komisariacie Policji w Sołecznikach, należącym do Komendy Głównej Policji Okręgu Wileńskiego.

Proces rekrutacji funkcjonariuszy do rejonu sołecznickiego będzie regulowany zgodnie z uchwałą Rady samorządu rejonu sołecznickiego, która określa zasady przyciągania osób do służby w Komisariacie Policji w Sołecznikach. Akt ten m. in. przewiduje przyznanie jednorazowej wypłaty pieniężnej dla osób spełniających określone kryteria i zobowiązujących się do pracy w komisariacie przez 5 lat. Wysokość świadczenia wynosi 7000 euro.

Działki na potrzeby publiczne

Decyzją Rady samorządu rejonu sołecznickiego działki znajdujące się we wsi Duże Salki (gmina gierwiska) zostały uznane za niezbędne dla potrzeb publicznych. W związku z tym administracja samorządu rejonu sołecznickiego zwróci się do Krajowej Służby ds. Gruntów przy Ministerstwie Środowiska o ich włączenie do listy działek wyłączonych z prywatyzacji.

Na jednej z działek samorząd planuje budowę placu zabaw dla dzieci, natomiast druga działka jest przeznaczona pod budowę budynku w ramach realizacji projektu „Tworzenie domów grupowego zamieszkania w rejonie sołecznickim”.



HOŁD PAMIĘCI PORUCZNIKA JANA BORYSEWICZA, PS. „KRYSIA”

21 stycznia br. z inicjatywy Sołecznickiego Oddziału Rejonowego Związku Polaków na Litwie, przy współpracy Okręgu Wileńsko-Nowogródzkiego Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej, Klubu Historycznego „Szlakiem Narbutta” oraz Klubu Historycznego „Rok1863” odbyły się obchody 80. rocznicy śmierci porucznika Jana Borysewicza, znanego pod pseudonimem „Kryśia” i „Mściciel”.

Imprezę zainaugurowała ceremonia złożenia wieńców i zapalenia zniczy przy pomniku por. Jana Borysewicza ps. „Kryśia” we si Kowalki w rejonie orańskim.

Jan Borysewicz, urodzony w 1913 roku w Dworczech (obecnie Białoruś), był jednym z najbardziej znanych dowódców partyzanckich Armii Krajowej na Wileńszczyźnie. Jego pseudonim „Kryśia” stał się symbolem odwagi, determinacji i poświęcenia. Borysewicz wstąpił się licznymi akcjami przeciwko okupantowi niemieckiemu i sowieckiemu, wykazując się niezwykłą umiejętnością dowodzenia oraz troską o swoich podkomendnych. Zginął tragicznie 21 stycznia 1945 roku w walce z oddziałami NKWD. Pośmiertną Golgotę por. Jana Borysewicza „Kryśi” wyznaczyły Nacza, Koleśniki, Raduń, Ejszyski. Ciało Komendanta tylko w kalesonach z worka, wożono po okolicznych miejscowościach w celu zastraszania miejscowej ludności. Po raz ostatni ciało Komendanta na widok publiczny wystawiono w Ejszyskach. Sowietów nie mogli sobie pozwolić na to, by miejsce pochówku komendanta stało się zarzewiem legendy, spoiwem wzmacniającym polskość. Dlatego miejsce wiecznego spoczynku porucznika Borysewicza dotychczas nie jest znane.

Jednym z symboli pamięci o Janie Borysewiczu ps. „Kryśia” jest właśnie pomnik w

Kowalkach, który w 2014 r. został odsłonięty z wdzięczając wspólnym staraniom Sołecznickiego Oddziału Rejonowego Związku Polaków na Litwie pod kierownictwem prezesa Zdzisława Palewicza oraz Fundacji „Wolność i Demokracja” pod kierownictwem przewodniczącego Michała Dworczyka. Budowę pomnika sfinansowała Rada Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa.

- Nie wiemy, gdzie leżą szczątki Jana Borysewicza „Kryśi”. Tym niemniej ten krzyż, ustawiony dziesięć lat temu jest największym symbolem naszej wdzięczności dla tych, co walczyli i złożyli najwyższą ofiarę – własne życie. 80 lat minęło od śmierci porucznika, jednak nie zważając na szykany, na różnorodne propagandy i zniekształcanie historii, pamięć jest niezniszczalna. Dzisiaj po raz kolejny zaświadczyliśmy, że dla nas, i młodszych, i starszych, powiązanych więziami krwi, z tymi, którzy walczyli, z naszymi rodakami, jest to sprawa niezwykle ważna. To nasz obowiązek, aby przekazywać kolejnym pokoleniom historię ludzi, którzy walczyli o wolność naszej ojczyzny. Dzisiaj nawzajem możemy sobie podziękować i być dumni, że przekazujemy ten znak dla następnych pokoleń - powiedział prezes Sołecznickiego Oddziału Rejonowego ZPL, mer samorządu rejonu sołecznickiego Zdzisław Palewicz.

Kontynuacją uroczystości wykład edu-

kacyjny, przedstawiający historię walk o wolność, którą na naszych terenach prowadziła Armia Krajowa. Swoją wiedzę na ten temat podzielił się prezes Okręgu Wileńsko-Nowogródzkiego Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej dr Kazimierz Krajewski.

Po wykładzie obchody kontynuowano w kościele pw. Wniebowstąpienia Pańskiego w Ejszyskach, gdzie modlono się za duszę porucznika oraz wszystkich poległych w walce o niepodległość.

Następnie uczestnicy obchodów przeszli pod Kwaterę Żołnierzy Armii Krajowej na cmentarzu w Ejszyskach, miejsce uroczystego Apelu Pamięci.

Dziękując uczestnikom obchodów za udział w uroczystościach koordynator imprezy, wicemerc Waldemar Śliżewski jeszcze raz podkreślił znamienność osobowości porucznika Jana Borysewicza.

- Porucznik Jan Borysewicz ps. „Kryśia” – to przykład wybitnej determinacji, dalekosiężnej świadomości swego obowiązku i bezgranicznego poczucia solidarności wobec losu każdego Polaka. Gdy życie wystawiło go na próbę, dokonał tego, co obiecał – dochował przysięgi – powiedział wicemerc Waldemar Śliżewski.

UPAMIĘTNIENIE POWSTANIA STYCZNIOWEGO W EJSZYSZKACH

“Naród, który traci pamięć, przestaje być narodem” – te słowa Józefa Piłsudskiego doskonale oddają istotę pielęgnowania pamięci o wydarzeniach, które ukształtowały naszą tożsamość. Powstanie Styczniowe, będące jednym z najtragiczniejszych, ale zarazem najbardziej heroicznych rozdziałów w historii Polski i Litwy, przypomina nam o niezłomnej walce o wolność, suwerenność i godność. 26 stycznia w Ejszyszkach, gdzie ziemia wciąż przechowuje wspomnienie o tamtych dramatycznych chwilach, odbyły się wyjątkowe uroczystości upamiętniające 162. rocznicę wybuchu tego narodowego zrywu.

Wśród dostojnych gości wydarzenia znaleźli się wicemer rejonu sołecznickiego Waldemar Śliżewski, Konsul Generalny RP na Litwie Dariusz Wiśniewski, wicekonsul Wydziału Konsularnego Ambasady RP w Wilnie Jolanta Wiśniach.

Obchody rozpoczęły się uroczystą Mszą Świętą w miejscowym kościele, podczas której modlono się za dusze powstańców oraz za ojczyznę. W homilii celebrujący nabożeństwo ksiądz proboszcz Wiktor Bogdziewicz przypomniał o heroizmie uczestników powstania, ich niezłomnej woli walki o wolność i poświęceniu, które na zawsze wpisały się w dzieje narodów polskiego i litewskiego.

Po zakończeniu nabożeństwa uczestnicy przeszli do pomnika ku czci Powstańców 1863 – 1864. Znajdujący się w centrum Ejszyszek obelisk został ustawiony w 2014 roku z inicjatywy samorządu rejonu sołecznickiego i przy wsparciu Rady Ochrony Walk i Męczeństwa. Właśnie w tym miejscu w 1863 r. ejszyski wikariusz ks. Józef Horbaczewski ogłosił manifest Rządu Tymczasowego. Tu gromadzili się powstańcy, prowadzeni przez Ludwika Narbutta – syna Teodora Narbutta, architekta kościoła w Ejszyszkach. Postument pomnika tworzą cztery cokoły, symbolizujące 400 lat wspólnej historii Królestwa Polskiego i Wielkiego Księ-

stwa Litewskiego – każdy cokol jako jedno stulecie połączonych dziejów. Wznoszące się nad postumentem obeliski – to symbole dwóch teraźniejszych państw – Litwy i Polski, ukoronowane godłami państwowymi – Orłem i Pogonią. Obeliski są połączone dzwonem, którego bicie ma przypominać teraźniejszym i przyszłym pokoleniom o bohaterach Powstania Styczniowego, sławnej przeszłości i wspólnej historii, a jednocześnie przywoływać do działań na rzecz przyszłości.

Przy pomniku złożono wieńce oraz zapalono znicze jako symbol pamięci i wdzięczności wobec tych, którzy oddali życie w walce o wolność. Krótkie przemówienia wygłosili organizatorzy i goście imprezy, podkreślając potrzebę pielęgnowania pamięci o historii i jej bohaterach.

- Powstanie Styczniowe ma charakter wielowymiarowy. Jest to moment, kiedy nasze narody udowodniły, że takie wartości jak wolność, sprawiedliwość i wzajemny szacunek są i będą drogowskazem naszych narodów. Każdego roku gromadzimy się na społecznościowych spotkaniach, aby wzmocnić swój duch, aby mieć twarde przekonanie, że idąc do przodu jako społeczność, łączy nas szacunek i solidarność. Dziękuję Państwu, że jesteście tutaj. Jest to wymowny wyraz patriotyzmu, który wpisuje się w kod naszej tożsamości. Jesteśmy odpo-

wiedzialni przed samymi sobą, przed tymi, którzy byli przed nami, a także przed pokoleniem przyszłości. Życzę, aby każdego roku obchody Powstania Styczniowego owocowały negatywnym przekonaniem, że w obliczu wszystkich wyzwań będziemy razem - powiedział wicemer Waldemar Śliżewski, podkreślając, że pielęgnowanie pamięci o takich wydarzeniach jest kluczowe dla budowania tożsamości kolejnych pokoleń.

Podniosłą częścią obchodów był patriotyczny program artystyczny, który odbył się w Centrum Rozrywki i Biznesu, gdzie zespół pieśni i tańca „Wilenska” zaprezentował wzruszające recytacje poezji, pieśni patriotyczne oraz inscenizacje historyczne. Program „Powróćmy jak za dawnych lat” został entuzjastycznie przyjęty przez publiczność, która wspólnie z wykonawcami odśpiewała kilka patriotycznych pieśni.

Uroczystości w Ejszyszkach były nie tylko hołdem dla bohaterów Powstania Styczniowego, lecz także przypomnieniem o znaczeniu jedności narodowej oraz szacunku dla wspólnej historii. Wspólna modlitwa, refleksja oraz patriotyczne wydarzenia stały się świadectwem, że pamięć o bohaterach sprzed ponad półtora wieku pozostaje żywa i nadal inspiruje kolejne pokolenia do troski o wolność i narodowe wartości.

PRAWDA O KONIUCHACH: ZGINĘLI NIEWINNI LUDZIE

Koniuchy – mała wieś w rejonie sołecznickim, która w 1944 roku uciepiała z powodu okrucieństwa sowieckich partyzantów. W nocy z 28 na 29 stycznia grupa partyzantów otaczając wioskę popełniła zbrodnię na miejscowej ludności w odwecie za ich opór przeciwko rabunkom i wykorzystywaniu. Podpalono domy, a uciekających z nich ludzi rozstrzelano.

Tegoroczne obchody pamięci o tragedii we wsi Koniuchy rozpoczęły się od wizyty w domu 105-letniej Stanisławy Woronis. Tej pamiętnej nocy kobieta uciekała przed mordercami z małą córeczką na rękach. Na szczęście, spotkany partyzant nie zrobił jej krzywdy, tylko poradził, aby biegła w kierunku rzeki. Kobieta wspomina, że nie wszyscy zabici zostali pochowani na miejscowym cmentarzu. Ze względu na to, że wymordowane zostały całe rodziny, nie było nikogo, kto mógłby ich pochować. Dlatego dalsi krewni chowali ich na cmentarzach w Beniakoniach (Białoruś), Sołecznikach lub Butrymańcach.

W uroczystości wzięli udział mer rejonu sołecznickiego Zdzisław Palewicz, radca Ambasady Rzeczypospolitej Polskiej - konsul Zbigniew Ciosek, posłanka na Sejm Republiki Litewskiej Rita Tamašunienė, wicemercerowie Józef Rybak i Waldemar Śliżewski, dyrektor administracji samorządu rejonu sołecznickiego Grzegorz Jurgo, proboszcz parafii butrymańskiej ks. Józef Aszkielowicz, starosta gminy gierwiskiej Paweł Kazarin, społeczność Gimnazjum im. Anny Krepstul w Butrymańcach, społeczność lokalna.

Zwracając się do zebranych, mer rejonu sołecznickiego Zdzisław Palewicz podkreślił znaczenie pamięci i uczciwości w podtrzymywaniu pamięci o tej bolesnej tragedii.



- Musimy dążyć do ukazania prawdy. Kiedy w 2004 roku budowaliśmy ten pomnik, nie myśleliśmy o tym, co będzie w 2025 i jak będą traktowane wydarzenia w Koniuchach. Teraz stoimy na straży zachowania pamięci, a prawda jest we krwi naszych rodaków i ludzi, którzy tu zginęli. Dziś możemy zadać sobie pytanie, jaką zbrodnię popełnili Danusia Molis, jej matka, rodziny Bandalewiczów, Jankowskich i inni. Była wojna, ale to byli pokojowo nastawieni cywile. Kaci zabili wszystkich i muszą zostać ukarani – mówił mer Zdzisław Palewicz.

Posłanka na Sejm Republiki Litewskiej Rita Tamašunienė podziękowała społeczności rejonu sołecznickiego oraz oddziałowi Związku Polaków na Litwie w Sołecznikach za pielęgnowanie tragicznej, naznaczonej krwią, historii. Według niej trudno sobie teraz wyobrazić, że w ciągu jednej nocy ludzkie życie zmieniło się na zawsze. Wiele osób straciło życie, inni musieli znieść śmierć bliskich.

Zachęcając wszystkich do wspólnej modlitwy za dusze zmarłych, ksiądz Józef Aszkielowicz porównał zmarłych mieszkańców do męczenników.

Czcząc pamięć zmarłych i tragedię wsi, po przemówieniach, pod pomnikiem złożono kwiaty, zapalono znicze i odmówiono modlitwę.

OSTATNIA BITWA „KOMARA” – 80. ROCZNICA STARCIA AK I NKWD W PUSZCZY RUDNICKIEJ

Puszcza Rudnicka była nieustannie związana z historią walk narodowyzwoleńczych. Jednym z takich wydarzeń była bitwa Oddziału porucznika Czesława Stankiewicza „Komara”, która miała miejsce w nocy z 6 na 7 stycznia 1945 roku. Pamięć o poległych żołnierzach z Oddziału „Komara” w Puszczy Rudnickiej została utrwalona poprzez ustawienie krzyża i uporządkowanie mogiły. Inicjatorem pomnika był Sołeczniczy Oddział Rejonowy Związku Polaków na Litwie na czele z prezesem Zdzisławem Palewiczem. 7 stycznia br. przy pomniku poległym żołnierzom AK odbyła się uroczystość, upamiętniająca znamienny wyczyn sprzed 80 lat.

Jesteśmy tu, bo pamiętamy. Jesteśmy tu, bo tę pamięć chcemy zachować. Pamiętamy o naszej narodowej ojczyściej historii, pamiętamy o ludziach, którzy byli przed nami i złożyli ofiarę krwi, abyśmy mogli żyć wolni, w pokoju. Jesteśmy tu, aby złożyć hołd naszym rodakom, wyrazić nasz szacunek, a jednocześnie podziwiać ich postawę ludzką i moralną, kiedy w trudnych czasach musieli dokonać niełatwego wyboru. Przychodzimy tu jako reprezentanci całego rejonu sołeczniczego, aby chylić czoła przed bohaterami i zaświadczyć swoją pamięć - powiedział mer rejonu sołeczniczego Zdzisław Palewicz.

Odnosząc się do bitwy w Puszczy Rudnickiej, Konsul Generalny RP w Wilnie Dariusz Wiśniewski podkreślił bohaterską postawę polskich żołnierzy i niezłomną wolę narodu polskiego w walce o wolność.

Podczas uroczystości zostały złożone wieńce i zapalone znicze, po czym wszyscy uczestnicy udali się do Sali Imprez w Białej Wacie, gdzie odbyła się druga część obchodów. Do zebranych zwrócił się wicemer rejonu sołeczniczego Waldemar Śliżewski, który przedstawił historię bitwy żołnierzy AK

z wojskami NKWD.

Treściwym uzupełnieniem wykładu wicemera był film historyczny pt. „Ostatnia Bitwa Komara”, twórcami którego jest grupa rekonstrukcji „Garnizon Nowa Wilejka”. Ekranizacja dziejów Armii Krajowej w Puszczy Rudnickiej przybliżyła niełatwe warunki funkcjonowania zbrojnego podziemia.

- Dziękujemy Państwu za uwagę. Dziękujemy za wspólne treściwe upamiętnienie tego dnia. Życzymy, aby pamięć o tych znamiennych narodowych wydarzeniach była źródłem

siły. Eliza Orzeszkowa bardzo trafnie ujęła charakter ducha polskiego towarzyszącego nam w każdej epoce: „Nie niewolnicy to byli na arkanie przemocy do boju ciągnięci, lecz dobrowolni ofiarnicy wysokich ołtarzy. Ze światłem idei w głowach, z ogniem miłości w sercach, głowy i serca nieśli wysoko. Byli silni. Byli szczęśliwi” – na zakończenie imprezy powiedział wicemer Waldemar Śliżewski, koordynator uroczystości w Puszczy Rudnickiej.



ANDRZEJ STELMACHOWSKI – WSPOMNIENIE W 100. ROCZNICĘ URODZIN HONOROWEGO OBYWATELA REJONU SOLECZNICKIEGO



28 stycznia obchodziliśmy 100. rocznicę urodzin prof. Andrzeja Stelmachowskiego – wybitnego prawnika, społecznika, senatora i pierwszego Marszałka Senatu III Rzeczypospolitej, a także wieloletniego prezesa Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”.

Profesor wielokrotnie podkreślał, że Polacy na Litwie, w tym mieszkańcy rejonu solecznickiego, są integralną częścią polskiej wspólnoty narodowej. Dzięki jego zaangażowaniu na terenie rejonu realizowano projekty edukacyjne, wspiera-

no rozwój polskiego szkolnictwa i ochronę dziedzictwa kulturowego.

W uznaniu za swoją działalność na rzecz Polaków na Litwie, w tym rejonu solecznickiego, Andrzej Stelmachowski został uhonorowany tytułem Honorowego Obywatela Rejonu Solecznickiego.

- Dziedzictwo Andrzeja Stelmachowskiego wciąż pozostaje żywe. Zasiane przez niego ziarna solidarności, troski o kulturę i edukację Polaków za granicą, wciąż przynoszą owoce. W rejonie solecznickim pamięć o

nim jest wciąż pielęgnowana, a jego działalność stanowi wzór dla kolejnych pokoleń. W setną rocznicę urodzin profesora Andrzeja Stelmachowskiego oddajemy mu hołd jako wybitnemu Polakowi, który poświęcił swoje życie pracy dla ojczyzny i jej obywateli, niezależnie od miejsca ich zamieszkania. Jego słowa: „Polskość to wspólnota ducha i pamięci” niech pozostaną dla nas inspiracją w pielęgnowaniu narodowej jedności i tożsamości – mówi mer rejonu solecznickiego Zdzisław Palewicz.

OBCHODY 50. ROCZNICY ŚMIERCI BŁ. KS. MICHAŁA SOPOCKI W TABORYSZKACH

Bł. ks. Michał Sopoćko – to wyjątkowa osobowość. Urodził się w 1888 r. w małej wsi w powiecie oszmiańskim. W 1914 r. ukończył Seminarium Wileńskie i został skierowany jako wikariusz do Taboryszek. Tam rozpoczął prężną działalność duszpasterską.

Od 1918 r. kontynuował studia teologiczne w Warszawie, został też kapłanem wojskowym. W latach 30. XX w. był wykładowcą w Seminarium Wileńskim oraz na Uniwersytecie Wileńskim. W Wilnie poznał św. siostrę Faustynę Kowalską, która zapoczątkowała kult Miłosierdzia Bożego. Ks. Michał Sopoćko pokładał wszelkie starania, aby przesłanie Miłosierdzia Bożego dotarło do jak najliczniejszego grona odbiorców. Dzięki jego staraniom powstał obraz Jezusa Miłosiernego pędzla Eugeniusza Kazimirowskiego „Jezu, ufam Tobie”, przyczynił się też do powstania wybitnego dzieła literatury religijnej „Dzienniczka siostry Faustyny”. Zmarł 15 lutego 1975 r. Całokształt dorobku ks. Sopoćki doczekał się najwyższego uznania - 28 września 2008 r. dobiegł końca proces beatyfikacyjny. Bł.

ks. Michał Sopoćko został upamiętniony w wielu miejscach w Polsce i na Litwie. 7 grudnia 2024 r. w Taboryszkach został odsłonięty pomnik ks. Sopoćki.

15 lutego w kalendarzu liturgicznym mamy wspomnienie bł. ks. Sopoćki. Pragnąc uszanować pamięć o tak wybitnej osobowości społeczność Taboryszek i okolic zebrała się na Mszę Świętą, celebrowaną przez proboszcza parafii taboryskiej ks. Raimundasa Macidulskasa. Po modlitwie miało miejsce złożenie wieńców przy pomniku księdza. Następnie wszyscy udali się do Centrum Wspólnoty w Taboryszkach, gdzie odbyło się spotkanie edukacyjne. Publiczność miała okazję dokładniej zapoznać się z życiorysem i pracami ks. Michała Sopoćki. Po spotkaniu zebrani mogli także obejrzeć wystawę poświęco-

ną drodze życiowej wyjątkowego kapłana. Eskpozycję przygotował prezes Wspólnoty Lokalnej „Taboryszki jak malowane” Henryk Danulewicz.



NAJLEPSI SPORTOWCY 2024 ROKU – WERONIKA ROMASZKO I MANTAS URVIKIS

W wyjątkowej atmosferze i przy aplauzie licznie zgromadzonej publiczności 31 stycznia br. w Centrum Kultury w Solecznikach odbyła się ceremonia wręczenia nagród dla najlepszych sportowców rejonu solecznickiego. Wydarzenie, które zgromadziło zarówno zawodników, trenerów, jak i lokalnych działaczy sportowych, było okazją do uhonorowania tych, którzy swoją ciężką pracą, talentem i determinacją osiągnęli imponujące wyniki w minionym roku.

Podczas gali wyróżniono nie tylko najlepszych sportowców, ale także osoby zaangażowane w rozwój sportu w rejonie – trenerów, organizatorów oraz młode talenty, które w przyszłości mogą stać się wizytówką rejonu na arenie krajowej i międzynarodowej. Wieczór upłynął w duchu sportowej rywalizacji, ale także wzruszeń i wdzięczności za wkład w rozwój lokalnej społeczności sportowej.

– Cieszę się, że ta uroczystość stała się piękną tradycją naszego rejonu. To dowód na to, że sport w Solecznikach rozwija się dynamicznie, a nasi zawodnicy osiągają coraz większe sukcesy. Ich determinacja, pasja i ciężka praca są godne podziwu. Dziękuję wszystkim, którzy wspierają lokalny sport – trenerom, rodzicom, sponsorom i samym zawodnikom. To dzięki Wam możemy dziś świętować te wspaniałe osiągnięcia – powiedział główny organizator wydarzenia, zastępca kierownika wydziału oświaty i sportu administracji samorządu rejonu solecznickiego Walery Koczan.

Słowa uznania do sportowców skierował również obecny na gali wicemer rejonu solecznickiego Waldemar Śliżewski.

– Z przyjemnością honorujemy osoby, przewodzące życiu społecznemu. Sukces w sporcie zależy od osobistej determinacji, ducha współpracy, możliwości uprawiania sportu i mentoringu. Dziękuję trenerom, nauczycielom i pasjonatom, którzy zdobyli doświadczenie i teraz chcą się nim podzielić z młodszym pokoleniem. Życzę Wam sukcesów i zadowolenia nie tylko ze zdobytych medali, ale także z samego faktu aktywnego spędzania czasu – powiedział wicemer Waldemar Śliżewski.

Jako pierwsi zostali odznaczeni działacze sportowi. Aż 32 osoby! Oto ich nazwiska: Sylwester Baranowicz, Deimantas Aikowskij, Władysław Podberezskij, Edvardas Jočis, Olgerdas Jesvilas, Waldemar Nowicki, Viktoras Jesvilas, Tadeusz Bogdiun, Anton Moroz, Laura Rusakaitė, Viktorija Rimpaitė, Mark Sworobowicz, Romuald Wojtukowicz, Witalij Daukszewicz, Jurijus Rimpa, Marek Kołosowski,

Janusz Andrukonis, Dariusz Gurecki, Waldemar Juniewicz, Paweł Bogdiewicz, Tomasz Jenza, Jurij Antanavičius, Zbigniew Nakrewicz, Daniel Gaidis, Artur Pulša, Sandra Jurgelionytė, Raimond Leonowicz, Julia Peszkowa, Evelina Gustienė, Marek Komoliba, Genadij Baranowicz, Marian Titko .

Wyróżniono następujące kluby sportowe: Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”, prezes Genadij Baranowicz;

Klub Sportowy „Visinčia”, prezes Jurijus Rimpa;

Klub Tenisowy „Relax”, prezes Marian Titko;

Klub Sportowy „FANAT-VOLLEY”, prezes Andrzej Więckiewicz;

Klub Sportowy „Jaunystė”, prezes Julija Janonytė;

Stowarzyszenie „Eišiškių sporto draugija”, prezes Olgerdas Jesvilas;

Klub Piłkarski „Ketera”, prezes Virginijus Gustas;

TC „VoliVita”, prezes Lilija Firinowicz;



PP „Jašiūnų Sportas”, dyrektor Jurij Antanavičius;

MTK „Fortuna”, prezes Julia Peszkowa.

Silna społeczność sportowa powstaje, gdy ktoś wyciąga pomocną dłoń, doradza i wspiera. Oto lista darczyńców:

UAB „Jaraks”, UAB „Valaneta”, Centrum Wspólnoty Biała Waka, UAB „Ekspresbusas”, Tadeusz Romanowski, Mieczysław Zarecki, UAB „Transvelas”, UAB „Uvela”, UAB „Sontransa”, UAB „Lotos Baltica”, UAB „Armplast”, UAB „Etnetas”, UAB „Arbena”, Andrzej Antulis („Autodalys”), ŻUB „Visinčia”, UAB „Rajora”, UAB „Deimagra”, UAB „Seltanas”, UAB „Trastauta”, Jurij Wołochowicz, Sławomir Siniawski, Jarosław Czerniawski.

W uprawianiu sportu brak ograniczeń wiekowych. Na scenie pojawiło się 13 zawsze wysportowanych i aktywnych sportowców o zaszczytnym mianie weterana:

Swietłana Griniewicz, Czesław Sokolowicz, Sergejus Tēvelis, Józef Kozłowski, Žygimantas Mackevičius, Vitalijus Romaška, Aleksandr Grudnistyj, Jonas Suchodolskis, Tadeusz Songin, Józef Malewski, Anna Jasińska, Jerzmas Michne-

vičius, Władysława Walukiewicz.

Trenerzy odgrywają bardzo ważną rolę w karierze każdego sportowca lub drużyny. Dostrzeżenie czyjogoś sportowego talentu i pomoc w jego rozwoju, to bardzo odpowiedzialne zadanie. Dyplomyi dziękczynne otrzymali:

Viktoras Frizelis, tenis stołowy;
Lilia Firinowicz, siatkówka;
Romas Urvikis, szczypiornictwo;
Andrzej Więckiewicz, siatkówka;
Felipe Brisola, piłka nożna;
Jewgienij Jurut, karate kyokushin;
Kamalitdin Arifkhanov, karate kyokushin.

Silny duch zespołowy sprawia, że sportowcy z rejonu sołecznickiego stają na podium zwycięzców i zdobywają medale. Najlepsze drużyny sportowe 2024 roku:

Drużyna piłki ręcznej „Sokół”;
Drużyna piłkarska SK „Jaunystė” Biała Waka;
Drużyna siatkówki dziewcząt do lat 19 ze Szkoły Sportowej A. Ratkiewicza w Ejszyszkach;
Drużyna siatkarska „VoliVita”;
Żeńska drużyna tenisa stołowego

„Sokół”;

Męska drużyna tenisa stołowego

„Sokół”;

Męska drużyna tenisa stołowego „Šalčia”;

Drużyna piłkarska KS „Ketera”;

Męska drużyna koszykówki

„Nowa Fala”;

Męska drużyna siatkówki

„Fanat - Volley”;

Seniorska drużyna piłkarska „Visinčia”;

Drużyna siatkówki chłopców do lat 19 ze Szkoły Sportowej im. A. Ratkiewicza w Ejszyszkach;

Drużyna piłki ręcznej Szkoły Sportowej im. A. Ratkiewicza w Ejszyszkach.

Przełomowy moment uroczystości. Ogłoszono nazwiska najlepszego sportowca i najlepszej sportsmenki 2024 roku. Zostali nimi szczypiornista Mantas Urvikis i pingpongistka Weronika Romaszko! Gratulacje!

Ostatnią nominację „Za wkład w rozwój sportu w rejonie sołecznickim” otrzymał Jan Mażejko, wieloletni nauczyciel wychowania fizycznego i dyrektor szkoły Podstawowej w Czużekompiach.



30-LECIE ZESPOŁU PIEŚNI I TAŃCA „ZNAD MERECZANKI” – WIECZÓR PEŁEN EMOCJI I TRADYCJI

1 lutego br. zespół pieśni i tańca „Znad Mereczanki” obchodził swoje 30-lecie. Z tej okazji w Centrum Kultury w Solecznikach odbył się wyjątkowy jubileuszowy koncert. To była niezwykła okazja, by wspólnie celebrować trzy dekady kultywowania tradycji, barwnych strojów, żywiołowej muzyki i autentycznego folkloru. Prawdziwe święto kultury ludowej!

Wśród licznie zgromadzonej publiczności nie zabrakło dostojnych gości. Złożyć gratulacje z okazji dostojnego jubileuszu przybyli mer rejonu solecznickiego Zdzisław Palewicz, poseł na Sejm RL Jarosław Narkiewicz, Chargé d'affaires Rzeczypospolitej Polskiej, kierownik Ambasady RP na Litwie Grzegorz Marek Poznański, Konsul Generalny RP na Litwie Dariusz Wiśniewski, dyrektor administracji samorządu Grzegorz Jurgo, starosta gminy jaszuskiej Zdzisław Mażejko, dyrektor Centrum Kultury w Solecznikach Grażyna Zaborowska, ksiądz Józef Aszkiewicz i ojciec Oleg Pristawko, delegacje z zaprzyjaźnionych z zespołem gmin w Polsce – Zbójnej, Smerzyna, Krakowa, Augustowa.

Już od pierwszych chwil koncertu publiczność mogła poczuć niezwykłą atmosferę tego wydarzenia. Scena rozbłysła feerią kolorów, a członkowie zespołu, ubrani w tradycyjne stroje regionalne, wprowadzili widzów w świat pieśni i tańców inspirowanych kulturą Polski i Ziemi Wileńskiej. Na

scenie zaprezentowano zarówno klasyczne utwory, które na przestrzeni lat stały się znakiem rozpoznawczym zespołu, jak i nowe, specjalnie przygotowane na jubileusz pieśni i choreografie.

Zespół „Znad Mereczanki” swym rodowodem sięga 1995 roku. Inicjatywa założenia zaistniała w owym czasie wśród mieszkańców Jaszun. Założycielką, pierwszą i obecną kierowniczką zespołu jest Maria Alencynowicz. Dzisiaj zespół liczy 74 osoby i łączy cztery pokolenia.

Jubileuszowy koncert zespołu był nie tylko pięknym podsumowaniem trzech dekad, pełnych artystycznych sukcesów, ale także wyjątkową okazją do refleksji nad dorobkiem, który przez te lata udało się stworzyć. Każdy taniec, każda melodia – to część wyjątkowej opowieści, która nieustannie się rozwija. To historia, tworzona przez wspólnotę osób różnych pokoleń, którzy przez wspólną pasję łączą się w jedno. 30 lat na niwie artystycznej, na niwie niesienia tysiącom ludzi wzruszeń i odczuć artystycznych, na niwie szczerpiania



miłości do piękna folkloru ojczystego, kształtowania postawy szczerego patriotyzmu.

Zespół otrzymał wiele odznaczeń i wyróżnień, m. in. w 2003 roku został nagrodzony przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej medalem za zasługi w krzewieniu polskości na Litwie, w 2024 roku uzyskał medal Pamiątkowy z okazji 35-lecia Sołecznickiego Oddziału Rejonowego Związku Polaków na Litwie. Zespół nieustannie uzupełnia repertuar i doskonalili swój kunszt.

Podczas swej działalności zespół wielokrotnie prezentował gminę jaszuską na okolicznościowych uroczystościach na terenie rejonu sołecznickiego, występował w różnych zakątkach Litwy i poza granicami kraju: w Polsce, Niemczech, na Węgrzech.

Przez te trzy dekady zespół stał się nie tylko miejscem, gdzie kultywuje się tradycje, ale również przestrzenią, w której rodzą się przyjaźnie, emocje i wspomnienia. To miejsce, gdzie spotykają się pasja, talent, zaangażowanie i tradycja, tworząc coś, co wykracza poza granice sceny. Nie sposób w taki szczególny dzień było ominąć i nie skierować wyrazy wdzięczności do osób, których praca tworzy fundament działalności zespołu. Szczególne podziękowania skierowano pod adresem niestrudzonego kierownika zespołu Marii Alencynowicz. Wyrazy szacunku należą się także Natalii Godowszczykowej, potrafiącej odnaleźć, dopasować do zespołu i przywrócić szcze-



gólne brzmienie mniej lub bardziej znanym utworom ludowym. Starannie dobrane, wyreżyserowane tańce, pięknie stworzona choreografia – to prawdziwa sztuka, jakiej dokonuje Aleksandra Godowszczykowa. Serdeczne podziękowania zostały skierowane także do Aleksandra Godowszczykowa, który w ciągu 30 lat przygrywa kapeli i dba o harmonię jej brzmienia.

W toku koncertu zespół zaprezentował najlepsze utwory swego barwnego repertuaru, a także najnowsze aranżacje, łączące folklor z elementami współczesnymi. Pięknie

zdobione stroje ludowe, dźwięczne głosy, perfekcyjna synchronizacja tańca i energia wykonawców sprawiły, że każdy utwór był nagradzany głośnymi brawami publiczności.

Wieczór zakończył się wspólnym odśpiewaniem pieśni „Znad Mereczanki” – swoiste go hymnu zespołu. Publiczność owacjami na stojąco wyraziła swoje uznanie dla artystów, którzy swoją pasją i talentem stworzyli niezapomniane widowisko.

- Spójrzmy na tę scenę jeszcze raz i upewnijmy się jacy piękni to są ludzie. Ludzie tworzący wspaniały zespół „Znad Mereczanki”, który powstał 30 lat temu, który jest teraz i który będzie w przyszłości. W ciągu 30 lat tworzyście piękno, darujecie ludziom radość, rozwijacie i wzmacnacie tożsamość narodową. Jesteście autentyczni, jesteście patriotami swojej ziemi, ambasadorami naszej kultury poza granicami rejonu. Warto było w ciągu tych 30 lat śpiewać i tańczyć!
- powiedział mer rejonu Zdzisław Palewicz, w imieniu samorządu rejonu sołecznickiego, wręczając zespołowi kupon na 3000 euro.

Z okazji jubileuszu 30-lecia serdeczne gratulacje i wyrazy uznania dla zespołu złożyli goście, w tym też przedstawiciele Ambasady Rzeczypospolitej Polskiej na Litwie.

- Wasza pasja, talent i zaangażowanie w pielęgnowanie polskiej kultury są niezwykle cenne. Dziękuję za promowanie tej tradycji w kraju i za granicą. Życzę kolejnych lat pełnych sukcesów, tworzenia i nieustającej inspiracji – mówił kierownik Ambasady RP na Litwie Grzegorz Marek Poznański.

Gratulujemy zespołowi pięknego jubileuszu i życzymy wielu twórczych lat na pięciolini!



„NIECH KAŻDY KONCERT ROZŚWIETLA SMUTEK, NIECH „ZNAD MEREZANKI” BRZMI STO LAT!”

Wywiad z kierowniczką zespołu pieśni i tańca „Znad Merezaki” Marią Alencynowicz

Jak narodził się pomysł na założenie zespołu „Znad Merezanki”? Pamięta Pani pierwszy koncert?

O tak, pamiętam. To był 18 lutego 1995 roku i ten dzień jest uważany za dzień narodzenia zespołu. To był przegląd piosenki w Centrum Kultury w Solecznikach, na którym po 3-dniowych próbach zajęliśmy III miejsce, co i stało się bodźcem do dalszego rozwoju zespołu. Na próbie była zaproszona Natalja Godowszczykowa (obecny chórmistrz) i po koncercie twardo postanowiliśmy, że ją nie opuścimy. Pierwsze pięć lat to była grupka ludzi należąca do chóru. Raz większa, raz mniejsza. Kręciło się w granicach 13 osób. Przychodziliśmy na próby razem z dziećmi. Pomimo śpiewu układaliśmy scenariusze kolędnicze, Andrzejkowe, Zapustowe. Czas spędzaliśmy na wesole. Już w roku 1996 zaproszono nas do Polski do Węgorzewa na Przegląd zespołów kolędniczych, skąd wróciliśmy z wielkim powodzeniem. Zajęliśmy I miejsce i to jeszcze bardziej zachęciło nas do dalszej pracy. Na przeglądzie byliśmy razem ze swoimi dziećmi, które były przebrane za różne postacie, symbolizujące święto bożonarodzeniowe, między śpiewem kolęd deklamowaliśmy wierszyki z życzeniami.

Co było największym wyzwaniem w pierwszych latach działalności?

Po pięciu latach istnienia zespołu została założona grupa taneczna. Choreografem przyszła pracować maturzystka Aleksandra Adamowicz (obecnie Godowszczykowa). Nie ukrywam, że była zestresowana czy sobie poradzi. Tym niemniej chęć i pracowitość zwyciężyły. Już w wakacje Ola została studentką klasy choreografii tańców ludowych w Rzeszowie. Po czterech latach miała za sobą studia i przepięknie radzi z choreografią do dziś. W ciągu 30 lat było

różnie - upadki i wzloty, jak w każdym innym zespole. Z tych osób, które są tu od początku to ja, Natalja Godowszczykowa, Regina Tietaniec, Galina Kołyszko i Janina Badarenie.

Jak zmienił się zespół na przestrzeni tych 30 lat?

Najbardziej przypominam rok 2013, radośny i niepokojący jednocześnie. Nasi tancerze wyrosli, skończyli studia, zakochali się. W tamtym roku mieliśmy aż 5 weseli! W młodych rodzinach rodziły się dzieci. Chwile cudowne, ale zespół zostawał bez tancerzy. Wyglądało, że rozpada się. A nie. Przetrwaliśmy ten okres i dziś na scenie jest dwukrotnie więcej młodzieży.

Jakie tradycje muzyczne kultywuje „Znad Merezanki”?

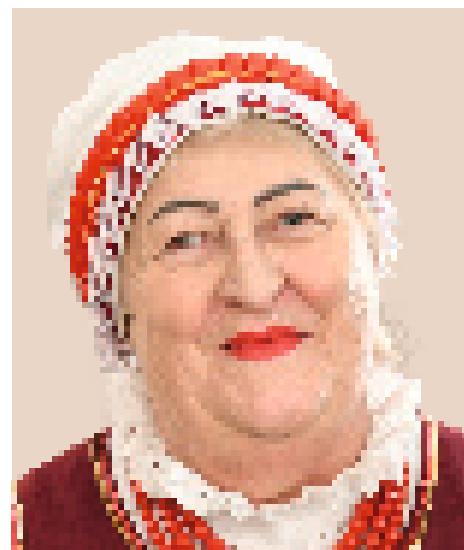
Śpiewanie piosenek ludowych – to prawdziwy skarb, który przekazuje się nam z dawnych czasów, opowiadając o codziennych troskach, radościach, miłości, tęsknocie. Folklor był i pozostaje fundamentem naszego zespołu.

Skąd czerpicie inspiracje do repertuaru?

Repertuar zazwyczaj jest podbierany ze śpiewników naszych dziadków, czasami od osób starszych. W roku 2021 jeździliśmy do domu Pani Leonardy Skirtun, która ma 94 lata i ona nam zaśpiewała kilka piosenek ze swoich młodych lat. Obchodząc 30 – lecie zespołu śpiewaliśmy jej piosenkę „Jest ścieżyna, jest”.

W zespole występują całe pokolenia. Jakie to rodziny? Pewnie niektóre są od powstania zespołu?

Tak, mamy w zespole rodziny. Rodzina Godowszczykowych: chórmistrzynie Natalja jest od początku, Alekander przyszedł do nas po roku, założył kapelę i do grania wziął dwójkę swoich synów Dmitrija i Witalija. Po



latach Dmitrij ożenił się z choreografką Olą, jednak opuścił zespół. Witalij przygrywa do dzisiaj. Syn i córka Oli i Dmitrija od 7 latu są w zespole. W zespole jest moja siostra Regina Tietaniec. Córki Reginy - Elżbieta i Bożena - tańczyły od początku założenia zespołu aż do 2015 roku. Teraz w zespole tańczą córki Elżbiety, a Reginy wnuczki - Magdalena i Adelina. Synek Bożeny Eldarek też jest tancerzem. Moje dzieci - syn Mariusz i córka Iwona, tak samo działały w zespole. Syn przygrywał w kapeli, Iwona tańczyła do 2015 roku. Teraz przyprowadziła dwoje swoich dzieci Adama i Ewę. Od początku w zespole są siostry Galina Kołyszko i Janina Badarenie.

Które występy były dla zespołu najważniejsze lub najbardziej wyjątkowe?

Każdy występ jest ważny, niepowtarzalny i wyjątkowy. Dużo występów jest w pamięci, ale najbardziej zapamiętałam Mrągowo 2003 - Festiwal Kultury Kresowej. Najwyższa nagroda Ministra Kultury Polskiej. Ogrom ludzi na sali. Oklaski, brawa, wrzucenia do łez. Piękne emocje i chwile.

Jak można zachęcić młode pokolenia do udziału w zespołach ludowych?

Jak zachęcić młodzież? Trudno. Myślę, że po prostu kontynuować to, co robimy i robić to z miłością. Kiedy widać efekty tej pracy, młodzież garnie się sama.

Jakie marzenia i cele ma Pani dla zespołu na kolejne lata?

Moje marzenia? Jeszcze popracować. Niosąc ludziom radość, nie zapominając o tradycjach, obyczajach naszych przodków. Tak, jak śpiewamy w swoim hymnie „Znad Merezanki”, żyj nam 100 lat”.

Dziękuję za rozmowę.

„PROMYCZEK NADZIEI” – 20 LAT

9 stycznia Centrum Dienne dla Osób z Niepełnosprawnością Intelktualną w Solecznikach zaprosiło na obchody 20. rocznicy swojej działalności. Uroczystość stała się okazją do upamiętnienia pierwszych kroków instytucji oraz przeglądu jej działalności, udowadniając, że utworzenie placówki w grudniu 2003 r. było trafną decyzją. Pierwotnie nosząca nazwę „Płomyczek Nadziei” placówka w 2004 została przekształcona w instytucję budżetową, obecnie mieści się w budynku byłego oddziału zakaźnego szpitala w Solecznikach. Budynek został przebudowany i dostosowany do nowych potrzeb.

Promyczek Nadziei” – nazwa praktycznie dosłownie odzwierciedlała działalność instytucji, której celem było niesienie nadziei i miłości. Chodziło przede wszystkim o zapewnienie opieki osobom dorosłym z niepełnosprawnością intelektualną. Jest to rodzaj przedszkola dla starszych dzieci, gdzie są one otoczone miłością i edukowane zgodnie z ich potrzebami. Pierwszych gości było pięciu, ale ich liczba z roku na rok rosła i obecnie placówkę odwiedza 20 osób. Tutaj mają zapewnioną kompleksową terapię zajęciową i zawodową, pomoc społeczną, rozwój umiejętności twórczych i samodzielności, wyżywienie i usługi transportowe. Nie mniej ważnym aspektem jest komunikacja pensjonariuszy.

Podczas obchodów zaszczytne miejsce na sali zajęła Anna Kisłowska, która kierowała Centrum od początku jego istnienia, oddając instytucji swoje osobiste doświadczenia i serce, a wszystkich jej gości zawsze z miłością nazywała „naszymi dziećmi”. Zawsze zależało jej na wprowadzaniu zmian, które miały zapewnić dobry stan emocjonalny podopiecznych ośrodka i ich rodzinom, a

także pomagać rodzinom radzić sobie z problemami. Wiele ciepłych słów skierowano także pod adresem przewodniczącej Litewskiego Towarzystwa Osób z Niepełnosprawnością Intelktualną „Viltis” Dana Migaliova, która 20 lat temu pomogła Solecznikom w założeniu „Promyczka Nadziei”.

Pensjonariusze centrum zaprosili gości na koncert opowiadający o bezgranicznej miłości do ludzi, uśmiechniętym świecie i lepszym jutrze. Tańczyli i śpiewali, wymieniając się na scenie z gośćmi. Piękne występy ujawniły niezwykle talenty i udowodniły, że pomimo przeciwnościom losu, z jakimi się mierzą, ci ludzie są utalentowani, zdolni i otwarci.

Mer rejonu solecznickiego Zdzisław Palewicz wyraził zadowolenie, że instytucja, która została otwarta 20 lat temu, podąża właściwą drogą, co potwierdza potrzebę jej istnienia.

- Każde zaburzenie stawia przed ludźmi wyzwania, ale jednocześnie zapewnia im wyjątkowe umiejętności i zdolności. Mieliśmy okazję zobaczyć to dzisiaj na scenie. Widzieliśmy niesamowicie utalentowanych i

szczyrych ludzi. Najgorsze jest to, gdy zdrowy człowiek nie widzi otaczającego go świata, nie zauważa problemów swoich bliskich i otoczenia. Próbuje dostrzec wszystkich mieszkańców rejonu solecznickiego. Nikt nam nie powiedział ani nie polecił, abyśmy założyli tę instytucję. To wychodziło z serca i dziś służy naszym ludziom – mówił mer Zdzisław Palewicz. – Rozmawialiśmy z panią Anną Kisłowską przed powstaniem ośrodka. Miała doświadczenie życiowe, więc jej inicjatywa była bardzo ważna. Przez 20 lat z powodzeniem zarządzała Centrum, stworzyła przestrzeń, w której każdy może czuć się ceniony i wspierany. Działania pracowników placówki są nie tylko pomocne, ale stanowią duży krok w kierunku zrozumienia i akceptacji społecznej. Każde zwycięstwo jest zwycięstwem nas wszystkich, wzmacnia więzi społeczne i rozwija w nas odpowiedzialność i empatię – kontynuował mer, dziękując Annie Kisłowskiej i wszystkim pracownikom pracę w placówce.



50-LETNIA PODRÓŻ MUZYCZNA

Przed 50 laty rozpoczęła się historia, która dotąd podczas każdego wydarzenia kulturalnego prezentuje popisy utalentowanych dzieci. 50 lat temu 50 uczniów i sześciu nauczycieli, na pierwszym piętrze Szkoły Średniej w Solecznikach, rozpoczęło drogę pełną muzyki, tańca, sztuki, konkursów i koncertów.

Pierwszy dyrektor ówczesnej Szkoły Muzycznej w Solecznikach Władysław Bogdanowicz, poświęcił placówce 40 lat swojej kariery zawodowej. W tym okresie w szkole funkcjonowały wydziały gry na fortepianie, akordeonu oraz wydział teorii. Tymczasem liczba uczniów rosła. W 1977 roku szkoła przeniosła się do pałacu Wagnerów, gdzie mieści się do dziś. Z biegiem czasu pałac odrestaurowano, powstały nowe wydziały i przyjęto nową nazwę szkoły. Od 2000 roku nosi ona nazwę Szkoły Sztuk Pięknych im. Stanisława Moniuszki. Obecnie szkołę tworzą 263 uczniów i 30 nauczycieli, wydziały muzyki, choreografii i sztuki, dwa chóry młodzieżowe, orkiestra smyczkowa, dęta i akordeonowa oraz mażoretki. W ciągu ostatnich 50 lat w tej szkole swoje talenty ujawniło niejedno pokolenie mieszkańców Solecznik, a niektórzy mogą pochwalić się, że ich całe rodziny są absolwentami placówki bądź nadal uczęszczają do szkoły.

Dziś Szkoła Sztuk Pięknych im. S. Moniuszki w Solecznikach to nowoczesna, atrakcyjna i obiecująca placówka edukacyjna, która odkrywa i pielęgnuje talenty,

rozwija wrażliwe osobowości i wzmacnia motywację uczniów, pomaga im odkrywać siebie i wybierać ścieżkę kariery.

6 lutego br. społeczność szkoły zaprosiła uczniów, ich rodziny i gości na koncert jubileuszowy, podczas którego wychowankowie placówki przemówili do publiczności językiem muzyki i tańca. Co najważniejsze, wszyscy ich pięknie rozumieli.

Wydarzenie rozpoczęło się od głosów zza kulis. Gospodarze wydarzenia Jolanta, Justyna, Sofija, Adam, Agnè i Krystian - absolwenci i obecni wychowankowie tej szkoły - podzielili się swoimi wspomnieniami ze swojego pierwszego spotkania z muzyką.

Gratulacje z okazji pięknego jubileuszu przybyli złożyć mer rejonu solecznickiego Zdzisław Palewicz, poseł na Sejm RL Jarosław Narkiewicz, Konsul Generalny Ambasady Rzeczypospolitej Polskiej w Wilnie Dariusz Wiśniewski, Konsul Jolanta Wiśnioch, dyrektor administracji samorządu rejonu solecznickiego Grzegorz Jurgo, dyrektor Centrum Kultury w Solecznikach Grażyna Zabarauskaitė, ksiądz Ruslan Wilkiel i ojciec Oleg Pristawko, radni, kierownik wydziału oświaty i sportu administracji sa-

morządu Regina Markiewicz wraz ze specjalistami, prof. Litewskiej Akademii Muzyki i Teatru Ričardas Sveckevičius, dyrektorzy placówek oświatowych, absolwenci, ich rodziny, sponsorzy.

Piękny wystawny balet, harmonijny śpiew chóralny, magiczne głosy, mistrzowskie granie pianistów i akordeonistów, skrzypkowie i perkusiści, czarujące i emocjonalne tańce - wszystko to na jednej scenie. Nauczyciele i uczniowie Szkoły Sztuk Pięknych pokazali, czego się nauczyli, jakie są ich wartości, co kochają i cenią. Jubileuszowy koncert stał się owocem ciężkiej, konsekwentnej i odpowiedzialnej pracy nauczycieli i uczniów, która jest częścią naszej kultury i jej wizytówką.

Przemawiając podczas uroczystości mer rejonu solecznickiego Zdzisław Palewicz nie krył podziwu dla nauczycieli, uczniów i ich rodziców, którzy zjednoczyli się wokół wspólnego celu i przyczynili się do przekształcenia tej placówki oświatowej w ośrodek kulturalny.

- Dziś w Solecznikach mamy prawdziwe święto! Mikołaj Konstanty Cziurlionis miał rację, gdy powiedział, że muzyka jest po-

słańcem Boga, zesłanym do ludzi, aby poruszyć najdelikatniejsze i najczulsze struny naszej duszy, aby uspokoić serca zmęczone troskami życia. A wy, drodzy uczniowie i nauczyciele, dziś i poruszyliście, i uspokoiście. Pół wieku, to ogrom pracy, twórczości, ogrom lekcji, wiedzy, rozwoju. To wy, zawsze i wszędzie, godnie reprezentujecie rejon sołecznicki. Szkoła Sztuk Pięknych w Sołecznikach jest symbolem naszego rejonu, ośrodkiem kultury i naszą dumą. Z okazji pięknego jubileuszu pragnę szczerze podziękować za waszą kreatywność i odpowiedzialną pracę – powiedział mer Zdzisław Palewicz.

Dariusz Wiśniewski, Konsul Generalny Ambasady RP w Wilnie zaznaczył, że bez wsparcia i patronatu samorządu trudno byłoby szkole utrzymać tak wysoki poziom. Według niego, twórczość zawsze wzbogaca, poszerza horyzonty, wzmacnia ludzką wrażliwość, a tworząc, ludzie stają się silną i utalentowaną społecznością.

Poseł na Sejm RL Jarosław Narkiewicz zauważył, że Szkoła Sztuk Pięknych im. S. Moniuszki w Sołecznikach odegrała ogromną rolę w założeniu Szkoły Muzycznej w Rudominie, stając się dla niej przykładem i inspiracją. Życzył całej społeczności szkolnej kolejnego półwiecza twórczej i pracowitej pracy.

Gratulacje szkolnej społeczności złożył też prof. Litewskiej Akademii Muzyki i Teatru Ričardas Sveckevičius.

- Jestem świadkiem działalności szkoły od jej początku. Dziś jechałem do was i wspominałem, jak ją tworzyliśmy, jak się komunikowaliśmy i pomagaliśmy sobie nawzajem w kwestiach metodycznych, jak zdawaliśmy egzaminy końcowe i zapraszaliśmy utalentowanych uczniów do nauki. Miałem zaszczyt uczyć dyrektorkę Ludmiłę Bandalewicz w konserwatorium i akademii muzycznej, i widzę, że obecnie wykonuje ona świetną robotę, znakomicie kierując tym zespołem. Szkoła reprezentuje wysoki poziom, bierze udział w prestiżowych wydarzeniach i odnosi zwycięstwa w poważnych konkursach. Jesteście naprawdę na dobrej drodze. Mogę z dumą podnieść głowę podczas wydarzeń i powiedzieć, że teraz na scenie grają wychowankowie Szkoły Sztuk Pięknych im. S. Moniuszki w Sołecznikach – powiedział prof. Litewskiej Akademii Muzyki i Teatru Ričardas Sveckevičius.

Dyrektor Ludmiła Bandalewicz dziękowała wszystkim, którzy wspierają działalność szkoły, a uczniom i nauczycielom za ich pracę i wysoki poziom nauczania.



Listami dziękczynnymi podpisanymi przez mera rejonu Zdzisława Palewic zostali odznaczeni wszyscy nauczyciele i pracownicy placówki:

Dyrektor Ludmiła Bandalewicz

Zastępcy dyrektora Tatjana Ulbin i Danuta Stefanowicz

Nauczyciele-metodycy **Jelena Staniulienė, Jelena Iwanowskaja, Rimantas Rutkauskas, Asta Vasiliauskaitė, Władimir Matijko, Olga Ziniewicz**

Starsi nauczyciele **Walerij Masėnas, Lilia Ozarowskaja, Irma Jankūnienė, Marija Dedel-Družina, Natalia Rogożienė, Olga Karczewska, Anželika Siliukienė**

Starsza koncertmistrzyni **Natalja Szilobrit** i koncertmistrzyni **Lina Šatkutė**

Nauczyciele **Edvinas Cilindzis, Viktorija Mameniškienė, Lukrecija Aleksiuėnienė, Tomas Ciūnis, Robertas Katinskas, Julius Černys, Dźmitrij Syrets, Iwona Sine, Olena Bobovych**

Pracownik ds. gospodarczych **Aleksandr Gudacz** i pracownik administracyjny **Galina Ivanovienė**

Pracownicy **Inesa Juša, Josif Sidorovičius, Renata Osipowicz, Irena Suchodolskienė**

Dyplomy zostali wręczone także emerytowanym nauczycielom **Nikołajowi Matwiejence, Alle Sereda, Nijoli Skibienė.**

ZŁOTE GODY. MAŁŻEŃSTWA NA MEDAL!



Kochać, szanować, pomagać nawzajem, szukać kompromisów, być odpowiedzialnym i wybaczać, ufać i wspólnie budować rodzinne dobro - tak 11 stycznia był opisywany sekret rodzinnego szczęścia. Bolesław i Danutę Grzelkowie świętowali swoją złotą rocznicę ślubu. Według nich, mąż i żona powinni się rozumieć wzrokowo.

Wszystko zaczęło się w 1974 roku podczas uroczystości w Solecznikach niedaleko byłego internatu. Młody milicjant Bolesław Grzelka przyjechał tu w interesach i zobaczył swoją przyszłą żonę. Danutę od razu przykuła jego uwagę. Niedługo oświadczył się i otrzymał pozytywną odpowiedź.

Para pobrała się 11 stycznia 1975 roku w Urzędzie Stanu Cywilnego w Solecznikach. Dwa tygodnie później udali się do kościoła w Dziewieniszkach i przysięgę małżeńską złożyli w obecności Boga. Pod koniec pierwszego roku małżeństwa parze urodził się syn Rimas, a cztery lata później syn Sławomir.

- Na naszym ślubie było pięć par drużbów i dwie pary swatów. Odśnieżona traktorem droga przez wieś, przypominała tunel. Na dzień ślubu pożyczyłam suknię i welon, a obrączki kupiliśmy korzystając z kuponów, które nam dano – wspomina pani Danutę.

Po ślubie nowożeńcy zamieszkali w jednopokojowym mieszkaniu służbowym. Później życie przeniosło ich do większego, dwupokojowego mieszkania, w którym mieszkają do dziś.

Złożyć życzenia jubilatom przybyli wicemer rejonu solecznickiego Waldemar Śliżewski, zastępca kierownika wydziału opieki społecznej i ochrony zdrowia Halina Ragoża oraz starosta gminy solecznickiej Mirosław Niewierkiewicz.

Starosta Mirosław Niewierkiewicz wyraził zadowolenie, że w gminie solecznickiej są pary, które pielęgnują głębokie tradycje małżeńskie i dają przykład młodym ludziom. Życzył im optymizmu i dobrego zdrowia.

23 stycznia z życzeniami do Marii i Włodzimierza Janowiczów we wsi Soboluny w gminie dziewieniskiej przybyli wicemer Waldemar Śliżewski, zastępca kierownika wydziału pomocy społecznej i ochrony zdrowia Halina Ragoża, starosta gminy dziewieniskiej Czesława Marcinkiewicz oraz pochodząca z Sobolun radna Jadwiga Sinkiewicz.

Maria i Włodzimierz poznali się w Dziewieniszkach. Młody specjalista Włodzimierz Janowicz, pochodzący ze wsi Pieckuny na Białorusi, przyjechał do Dziewieniszek, aby uczyć



się w szkole zawodowej. Po odbyciu służby wojskowej zatrudnił się w miejscowym kołchozie. Pracowała tu i Maria. Pod koniec grudnia 1974 r. pojechali do miejscowości Traby (Białoruś), aby zarejestrować swój związek małżeński. Prawdziwy ślub odbył się 17 stycznia 1975 roku, kiedy para złożyła przysięgę małżeńską w kościele w Narwiliszkach. Ślubu udzielił im ksiądz Antoni Zaman. Pani Maria miała na sobie suknię ślubną, którą uszyła sama, a jej mąż – nowy garnitur.

Po ślubie nowożeńcy zamieszkali w domu rodziców pani Marii we wsi Soboluny. Mieszkają tu do dziś. Pan Włodzimierz mógł pieszo dojść do swojej rodzinnej wsi, która leży

niedaleko Narwiliszek. Jest widoczna zaraz po drugiej stronie granicy państwowej.

Maria i Włodzimierz Janowiczowie wychowali trzy córki: Irenę, Walentynę i Władysławę. Doczekali się sześciu wnuczek i dwóch wnuków, jednej prawnuczki.

Rodzina Janowiczów jest głęboko wierząca. Dobrze pamiętają księży, którzy pełnili posługę w Narwiliszkach i Dziewieniszkach. Dobrym słowem wspominają wieloletniego proboszcza Domasa Valančiauskasa, zwłaszcza że pan Włodzimierz niejednokrotnie woził go do parafian, a także do innych kościołów i klasztorów na Litwie. Podczas jednego z takich wyjazdów miał nawet okazję spotkać się z biskupem Gintarasem

Grušasem.

Starosta Czesława Marcinkiewicz podziękowała jubilatom za ich wzorowe małżeństwo oraz za inspirację, jaką stanowią dla innych.

- Wychowaliście wspaniałe córki, jedną z nich miałam szczęście uczyć w szkole. Zawsze czułam wsparcie ze strony waszej rodziny, zwłaszcza gdy drogi były zaśnieżone i nie mogliśmy doczekać się techniki. Pan Włodzimierz zawsze wyciągał pomocną dłoń i droga w Sobolunach była zawsze przejezdna. Jesteście ludźmi, na których można polegać. Niech Matka Boża błogosławi waszej rodzinie – życzyła starosta.

Janina i Wiktor Griniewiczowie mieszkali w sąsiednich wsiach Biaciukielnia i Kurmielany, ale chodzili do różnych szkół i nie znali się aż do spotkania w kołchozie. Para poznała się w pracy i żartobliwie twierdzi, że był to romans służbowy. Pani Janina pracowała jako księgowa-ekonomistka, pan Wiktor jako agronom.

Po ślubie młoda para zamieszkała z matką pana Wiktora, a kilka lat później przeprowadziła się do własnego domu w pobliżu szkoły w Kurmielanach. Mieszkają tu do dziś.

W rodzinie Griniewiczów urodziło się czworo dzieci – Wiktor, Władysław, Teresa i Jan. Imiona wybrał dla nich ojciec, który nadał pierworodnemu imię na swoją cześć.

Dzieci obdarowały swoich rodziców 10 wnucząt, różnica wieku między nimi wynosi 22 lata. Najstarszy wnuk ma już 24 lata, a najmłodszy dwa, więc w ich domu cały czas rozbrzmiewa dziecięcy śmiech.

Małżeństwo przez całe życie pracowało w kołchozie: Po pracy oboje śpieszyli do domu, aby zająć się gospodarstwem i czwórką dzieci. Na początku lat 90. pan Wiktor zajął się rolnictwem i do dziś uprawia rolę. Co prawda najmłodszy syn już przejmuje stery, a gospodarz nie rezygnuje z ulubionego zajęcia - przyjaźni z pszczołami.

Na pytanie, co jest najważniejsze w życiu i co uważa za swoje największe osiągnięcie, Wiktor Griniewicz z dumą i pewnością odpowiada - gromadka dzieci, która właśnie przyjedzie w przyszły weekend, aby złożyć rodzicom życzenia z ważnej okazji.

W 50. rocznicę ślubu życzenia Państwu Janinie i Wiktorowi Griniewiczom przybyli wicemerc rejonu sołecznickiego Waldemar Śliżewski, kierowniczka wydziału pomocy



Od 50 lat wartości rodzinne pielęgnują Janina i Wiktor Griniewiczowie ze wsi Kurmielany w gminie kamionskiej. 8 lutego 1975 roku dwukrotnie świętowali swój ślub. Para zawarła związek małżeński w formie cywilnej, a kilka tygodni później złożyła przysięgę małżeńską w obecności Boga. Para dobrze pamięta swój ślub w Pałacu Ślubów w Wilnie, gdzie byli drugą parą, która zrobiła to w nowym budynku. Ze względu na zajmowane stanowiska, ślub kościelny zawarli nie w rodzinnej miejscowości, lecz w Wilnie, gdzie już kilkakrotnie odnawiali przysięgę małżeńską.

społecznej i ochrony zdrowia Regina Sokołowicz oraz starosta gminy kamionskiej Teresa Paszkiewicz.

- Złote Gody to szczególne święto w życiu rodzinnym, mające bogatą symbolikę. Mówi o miłości, wzajemnym szacunku i zrozumieniu oraz ukazuje, jak ważna jest wspólna podróż przez życie. Wasza rodzina stanowi piękny przykład tego, że

wszelkie trudności można pokonać, a następnie wspólnie cieszyć się sukcesem. To prawdziwa przyjemność mieć takich ludzi w naszym rejonie. Bądźcie szczęśliwi i bądźcie zdrowi, bo przed wami jeszcze wiele pięknych chwil – powiedział wicemerc Waldemar Śliżewski.

www.salcininkai.lt

MARK I SOFIA, A MOŻE DANTE I JUNA? ZNAMY NAJPOPULARNIEJSZE IMIONA NADAWANE DZIECIOM W 2024 ROKU.

Na początku nowego roku tradycją stało się zapoznawanie się ze statystykami Urzędu Stanu Cywilnego roku minionego. Ciekawi nas, ile aktów urodzenia zarejestrowano, jakie imiona rodzice nadali swoim dzieciom, ile nowych rodzin powstało. Oczywiście, istnieje druga strona tych statystyk – rozwody i zgony.

Narodziny i imiona

W 2024 roku Urząd Stanu Cywilnego rejonu sołecznickiego sporządził 190 aktów urodzenia, z czego 27 dotyczyło urodzeń za granicą. Łącznie zarejestrowano 98 nowo narodzonych dziewczynek i 92 chłopców.

Najpopularniejsze imiona w 2024 roku to Sofia i Mark. Imię Sofia nadano dziewięciu dziewczynkom, sześć chłopców otrzymało imię Mark. Do często nadawanych imion należy też Damir. Tak rodzice nazwali piątkę synów, czterem chłopcom nadano imię Dominik.

Powtarzających się imion jest bardzo mało, większość z nich w aktach stanu cywilnego pojawia się tylko raz. Imiona Emilia, Weronika, Amelia, Oliwia i Mia, a także Oscar, Alan i Evan powtarzają się trzykrotnie. Imiona Aurelia, Teja, Karolina, Anna, Elija, Kornelia, Paulina, Ema (Emma), Alisa, Amir, Danielius, Jakub, Martin, Emilus, Aron, Germanus, Bogdan spotykamy dwa razy.

W zeszłym roku mieszkańcom rejonu sołecznickiego urodziły się dwie pary bliźniaków: Arina i Aurelija, a także rodzeństwo urodzone za granicą – Mattew i Alicja.

Dzieciom urodzonym za granicą rodzice nadali następujące imiona: Meta, Maya Andrea, Alexander Russel, Ilyas, Dante, Daniil.

Do rzadkich imion nadawanych w rejonie

sołecznickim należą Vanesa, Esenia, Juna, Melisa, Lija, Sonija, Izabela, Estela, Niko-le, Esmile, Damira, Orest, Timas, Eidan, Deilan, Viliam, Valter; imiona pochodzenia bałtyckiego - Joris, Austėja, Gustas, Radvilė, Arminas; imiona często słyszane w naszym regionie - Patrycja, Dominika, Karina, Gloria, Ernest, Patryk, Sebastian.

Do łask wracają stare imiona, jakie nosili nasi dziadkowie: Barbora, Polina, Natalia, Stefania, Weronika, Vincas, German, Henryk, Bogdan, Mykolas, Kotryna, Leon.

W statystykach jest sporo imion zaczynających się na literę „a”: Aureya, Arina, Ariana, Almira, Adriana, Aria, Aleksandra, Austėja, Airon, Arjan, Artiom, Adam, lub na literę „m” - Mija, Melita, Maja, Milena, Mileya, Milana, Marta, Matvej, Matas, Mykolas, Michail.

Po tym, jak Sejm zalegalizował oryginalną pisownię imion i nazwisk w znakach łacińskich w dokumentach osobistych, część rodziców skorzystała z tego prawa i zarejestrowała imiona swoich dzieci w oryginalnej pisowni, dlatego w aktach urodzenia pojawiły się imiona: Ewa, Oliwier, Oliwia, Olgierd, Joanna, Anna, Emma.

Małżeństwa i rozwody

W 2024 roku 78 par założyło nowe rodziny. 11 z nich zawarło związek małżeński za granicą, 36 wzięło ślub w kościele.

Zgodnie z obowiązującą procedurą nowożeńcy mogą zawrzeć związek małżeński nie tylko w Urzędzie Stanu Cywilnego, ale także w jednym z wybranych miejsc na terenie rejonu sołecznickiego. Tymczasem usługa ta nie cieszyła się zbyt dużą popularnością w 2024 roku. Specjaliści wydziału USC jedynie cztery razy w ten sposób udzieliли ślubu nowożeńcom. Wybrane przez pary młode miejsca, to zagrody turystyczne „Aukštupis”, „Deimagra”, „EraRichi” i „Prie Merkio”.

Niestety nie wszystkim udało się dotrzymać przysięgi małżeńskiej. 66 par zdecydowało się na rozstrzygnięcie związku, w tym 6 za granicą.

Zgony

Liczba zgonów znacznie przekracza liczbę urodzeń. W ubiegłym roku odeszło 466 mieszkańców rejonu sołecznickiego, w tym 2 osoby za granicą.

Zmiana imienia i nazwiska

W 2024 roku Urząd Stanu Cywilnego sporządził 16 aktów zmiany imienia lub nazwiska. Według specjalistów wydziału, najczęstszą przyczyną zmiany nazwiska jest chęć powrotu do nazwiska panieńskiego lub rodowego. Niektóre akty stanu cywilnego zostały zmienione po wejściu w życie oryginalnej pisowni nazwisk.



KIM BYŁ OLUCZEK Z POPISZEK?

Znaną postacią okolic Podborza, o której w swoim czasie było głośno po całej Litwie i poza jej granicami, był Aleksander Iwaszko, bardziej znany jako Oluczek czy Ola. Głośny w czasach wojny i po jej zakończeniu prorok, cudotwórca, uzdrowiciel.

Na 17 czerwca 1941 Aleksander Iwaszko zapowiedział we wsi cud: „Odwali się kamień... Z niego woda tryśnie... Powstanie kobieta od siedmiu wieków pod nim pogrzebana... Cud... W czerwcu...”. Tysiące ludzi uwierzyło w tę zapowiedź. Zjechały się tysięczne tłumy. Nie stał się wtedy ten w euforii oczekiwany w Popiszkach cud. Enkagebiści i milicja otoczyli tłum ludzi, kazali wszystkim się rozejść, a Oluczka z matką wywieźli.

Siedział Ola w więzieniu w Wilnie na Łukiszkach, ale niedługo wrócił. 22 czerwca 1941 wybuchła wojna niemiecko-sowiecka. Dwa dni później do Wilna weszli Niemcy. Tym razem Oluk miał szczęście, ale później sowieci znowu go aresztowali – za to, że z uporem głosił słowo Boże. Wywieziono go na Sybir... Jakimś jednak sposobem stamtąd się wydostał i znowu do swoich Popiszek powrócił...

A zaczęło się wszystko kiedy Oluczek miał 15 lat. Jak Sowietci przyszedli, zaczęli zbierać święte obrazy. Wyrzucili krzyż ze szkoły, a Ola go sobie zabrał. Po jakimś czasie „to” się z nim zaczęło. Nawiedzało go zawsze o godzinie siódmej wieczorem. Nieco później – dwa-trzy razy dziennie, a z biegiem lat częstotliwość letargu i głoszonych w tym czasie kazań („mów”) coraz bardziej się nasilała. Ola wieścił zawsze tylko przed tym, a nie żadnym innym krzyżem. Po nieudanych cudzie, kiedy w czasie uwięzienia krzyż został zarekwirowany, Ola wieścił bez niego. W „mowach” Oli uderza jeden osobliwy szczegół: mówi on o końcu świata, o Królestwie Niebieskim, ale – piękną, poprawną polszczyzną. Intonacja głosu jest władczą i przekonującą. W mowie powszedniej Ola nigdy tak się nie wysławiał. W domu Iwaszków starano się mówić po polsku, najczęściej jednak językiem w miejscowym dialekcie. „Mowę”

(kazania) Ola wygłaszał w czasie letargu, kiedy był w transie, później, kiedy wracał do swego poprzedniego stanu – nie pamiętał, o czym mówił i kto go o co w tym czasie pytał. Był kimś (czymś) w rodzaju medium. Wieścił do końca swego życia. Zmarł w 1968 roku.

Postać Aleksandra Iwaszki została odzwierciedlona w książce Józefa Mackiewicza „Droga do nikąd”, gdzie występuje jako Oluk Smolski. Przed laty staraniami samorządu rejonu sołecznickiego na cmentarzu w Podborzu został uporządkowany grób Aleksandra Iwaszki, ustawiono pomnik.

„Odwali się kamień... Z niego woda tryśnie... Powstanie kobieta od siedmiu wieków pod nim pogrzebana... Cud... W czerwcu...”



ISSN 1822 - 122X

BIULETYN INFORMACYJNY RADY I ADMINISTRACJI SAMORZĄDU REJONU SOLECZNICKIEGO

Nr 1 (31), marzec 2025 r., ukazuje się nieperiodycznie. Nakład 1000 egz.
Adres: LT-17116, Soleczniki, ul. Wileńska 49, tel. (0-380) 51 233, www.salcinikai.lt
Redaktor wydania: Irena Kołosowska, tel. (0-380) 30 166
Opracowanie graficzne: Zdzisław Palewicz Jr
Drukarnia: „Kriventa”, ul. V. Pietario 5-3, Wilno, www.kriventa.lt

Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich skracania i redagowania oraz zmiany tytułów. Przedruk za zgodą redakcji.